

Sondaż sondażem, a my pijemy coraz więcej

■ **Nie ludźmy się, że pijemy mniej niż reszta Europy. Co piąty Polak pije niewyobrażalnie dużo – mówi Krzysztof Brzózka, dyrektor Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych**

Szef PARPA komentuje dla „Metro” najnowsze wyniki badania Eurobarometru o picu alkoholu. Na pytanie, czy piłeś w ostatnim miesiącu, 79 proc. Polaków odpowiedziało „tak”. W innych krajach przyznawało się do tego niemal 90 proc. osób. Według badania 1 proc. Polaków przyznaje się, że pije codziennie – a to według Eurobarometru najmniej w Europie, bo średnia unijna wynosi 14 proc. Ale za to więcej osób niż w Unii – bo co trzeci ankietowany – pije alkohol 2-3 razy w tygodniu. Zwykle są to jeden drink lub dwa drinki.

Anita Karwowska: Jeśli wierzyć Eurobarometrowi, to mało który naród pije mniej niż Polacy.

Krzysztof Brzózka: – W streszczeniu badań czytamy: mniej od Polaków piją tylko Litwini (77 proc. przyznaje się, że piło alkohol

w ciągu ostatniego miesiąca) i Łotyśe (analogicznie: 74 proc.). Ale trzeba patrzeć na kontekst. Na Litwie, by obywatele pili mniej, zabroniono sprzedaży alkoholu pomiędzy 22 a 6 rano i na stacjach benzynowych. Z kolei we Włoszech, gdzie podobno pije się najczęściej (94 proc. przyznaje, że piło alkohol w ciągu ostatniego miesiąca), sięga się przede wszystkim po słabsze trunki, głównie wino. I pije się po kropelce, nie butelkami. Włoch rocznie wypija o 2,5 l alkoholu mniej niż Polak, który wlewa w siebie ok. 9,5 litra.

To czym jeszcze charakteryzuje się nasze picie?

– Pijemy głównie mocny alkohol. Wino stanowi 10 proc. wypitych trunków, piwo ok. 40-50 proc. I coś jeszcze, czego w Eurobarometrze nie ma, ale potwierdzają to nasze badania: 20 proc. Polaków wypija większość (ok. 70 proc.) alkoholu spożywanego w Polsce. Czyli te 20 proc. Polaków pije bardzo dużo. Według badania w Europie najczęściej piją menadżerowie. Po alkohol sięga 90 proc. z nich.

– W Polsce w tej grupie więcej piją panie. I to te młode, świetnie wykształcone, dobrze sytuowane, z du-

żych miast. Pijący mężczyźni pochodzą raczej z mniejszych miast, są gorzej wykształceni i starsi.

Co piąty Polak po drinku albo piwo sięga dwa-trzy razy w tygodniu. Kilka lat temu było ich o połowę mniej.

– Jesteśmy jednym z nielicznych państw, w których spożycie alkoholu rośnie. To przez skuteczny marketing producentów i społeczne przyzwolenie na picie, które leży w naszej kulturze.

Ale według Eurobarometru jesteśmy bardziej niż inni przeciwni jeździe po alkoholu.

– A jak te deklaracje mają się do weekendowych statystyk o tysiącach nietrzeźwych kierowców albo o przemocy w rodzinie, do której dochodzi po alkoholu?

W badaniu jest jeszcze jedno ciekawe pytanie: czy kupowałbyś mniej alkoholu, gdyby podnieść jego cenę o 25 proc.? Większość Polaków odpowiedziało, że nie.

– Są dwie grupy bardzo czułe na cenę. Młodzież – dla której to kolosalna różnica, czy kupi za 5 zł jedno czy dwa piwa. Druga duża grupa – ci z pogranicza wykluczenia. Dla nich cena to wyznacznik tego, czy kupią tanie wino czy nie. ■